

JUBILEUSZ 2014

*450 lat od przybycia pierwszych jezuitów do Polski
200 lat od wskrzeszenia Towarzystwa Jezusowego*

8 kwietnia 2014 r.

1. Ze źródeł naszej duchowości:

Niech wszyscy jak najpilniej wystrzegają się wszelkiego nieładu bram zmysłów swoich, zwłaszcza oczu, uszu i języka. Niech trwają w pokoju i prawdziwej pokorze wewnętrznej, okazując ją w milczeniu, kiedy je zachować należy, kiedy zaś mówić trzeba, oględnością i zbudowaniem mowy, skromnością twarzy, powagą chodu i wszelkich ruchów, bez żadnego objawu niecierpliwości lub pychy. We wszystkim niech ustępują i życzą pierwszeństwa innym, uważając wszystkich w duchu, jakby byli ich przełożonymi, a na zewnątrz okazując im cześć i uszanowanie, jakiego się domaga stan każdego z nich, z prostotą i umiarem zakonnym. W ten sposób, szanując jedni drugich, niech wzrastają w pobożności i chwałą Boga, Pana naszego, którego każdy niech się stara dostrzegać w drugim jako w Jego obrazie (*Konstytucje* 250).

2. Refleksja:

Kiedy na początku Ewangelii św. Jana (1, 35nn) dwaj uczniowie (jednym z nich był Andrzej, brat Szymona) usłyszeli z ust Chrzciciela niezwykle świadectwo: „Oto Baranek Boży”, natychmiast porzucili swego Nauczyciela i poszli za Jezusem. Początkowo zadali Mu ostrożne i niewiele mówiące pytanie: „Gdzie mieszkasz?”, ale gdy zobaczyli Jego mieszkanie, a przede wszystkim gdy przekonali się, że On otworzył przed nimi nie tylko drzwi domu, ale i swe serce, zostali u Niego. Jezus podarował im swą przyjaźń, oni zaś w Jego sercu poczuli się jak u siebie w domu. Tego wieczoru rozpoczęli swoją formację. Jako swoistą wskazówkę dla nich – na tym etapie ich życia – można podać wyżej przytoczony fragment naszych Konstytucji, który udziela porad, w jaki sposób zachować w dobrem i przyczynić się do postępu tych, którzy są w trakcie formacji. Słowa te odnoszą się jednak do wszystkich nas: są wskazówką i ostrzeżeniem, abyśmy strzegli tego, co otrzymaliśmy od Boga i co jest naszym bogactwem.

Pociągnięci słowem i przykładem naszego Pana, aby pozyskać to, co On nam oferuje, postanowiliśmy wyzbyć się wszystkich innych – prawdziwych i fałszywych – bogactw. Nasz ostateczny wybór przypieczętowaliśmy słowami ślubów: ubóstwa, czystości i posłuszeństwa, a wielu z nas także bezwarunkowej służby Kościołowi. Odnówmy zatem w sobie świadomość tego bogactwa, które posiadamy:

- Czy potrafię szczerze cieszyć się życiem i powołaniem? Czy cenię sobie przyjaźń Pana?
- Czy strzegę i pomnażam duchowe bogactwa mojego stanu życia i powołania?
- Czy dla wartości życia duchowego jestem w stanie właściwie rozeznąć i wyrzec się wszystkiego, czym kusi współczesny świat, mając nas obietnicą szczęścia?
- Czy miłość Boża naprawdę mi wystarcza?

Towarzystwo Jezusowe
Prowincja Polski Południowej ♦ Prowincja Wielkopolsko-Mazowiecka

3. Modlitwa (św. Josemaría Escrivá):

Prosiłem Pana Boga o siłę, aby triumfować,
On dał mi słabość, abym nauczył się smaku rzeczy małych.
Prosiłem Go o zdrowie, aby dokonać wielkich rzeczy,
On dał mi chorobę, abym robił rzeczy lepsze...
Prosiłem Go o bogactwo, abym był szczęśliwy,
On dał mi ubóstwo, abym był wrażliwy...
Prosiłem Go o moc, aby ludzie liczyli na mnie,
On dał mi słabość, abym potrzebował tylko Boga...
Prosiłem go o towarzystwo, aby nie być sam,
On dał mi serce zdolne kochać wszystkich braci...
Prosiłem go o wszystko, aby cieszyć się życiem,
On dał mi życie, aby cieszyć się wszystkim.
Chwała Tobie, Panie. Amen.

